

No. 348

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

- 11 N. Damazego.
- 12 P. Aleksandra
- 13 W. Łacij P. M.
- 14 S. † S. dz. Dyosk
- 15 C. Walerjana
- 16 P. † S. dz. Euzeoju
- 17 S. † S. dz. Łazarza

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 17 grudnia 1921 roku

Z Warszawy ogłoszenia do dozwoju przyjmuje wyłącznie „Miejscowa Polska Jasna 10”  
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

## Z Sejmu.

0000

### PORZĄDEK DZIENNY.

- 1) Pierwsze czytanie ustawy o powszechnym obowiazku służby wojskowej.
- 2) Trzecie czytanie ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.
- 3) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej.
- 4) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w przedmiocie ustawy o rozciągnięciu na obszar całej Rzeczypospolitej Polskiej n.c.y. obowiązującej ustawy z dn. 6 lipca 1920 r. o ujednostajnieniu ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym.
- 5) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 21 maja 1921 r. o poborze podatku dochodowego.
- 6) Sprawozdanie komisji prawnej o ustawie, zmieniającej przepisy tymczasowe o kosztach sądowych.
- 7) Nagłość wniosków:
  - a) posłów Kluba P. S. L. w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe;
  - b) posła Bryla i Tow. w sprawie daniny z majątków lasowych na cele budowlane;
  - c) posłów Kluba P. S. L. w sprawie przeprowadzenia ścisłego nadzoru nad gospodarką w lasach prywatnych w całym państwie.
- 8) Usne sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o ustawie w przedmiocie zezwolenia na zbycie lub zamianę nieruchomości, należącej do masy likwidacyjnej Krajowego Urzędu Odbudowy w Łodzi.
- 9) Sprawozdanie połączonych komisji przemysłowo-handlowej i ochrony pracy o wnioskach nagłych posłów klubu N. P. K. i posła Gdyka w sprawie przedzielania kryzysowi w przemyśle.
- 10) Usne sprawozdanie komisji oświatowej o wniosku p. Sokolnickiej i Tow. w sprawie ustawodawstwa dla państwowych uniwersytetów i politechnik oraz w profesorów i pracowników naukowych. (3)

### POSIEDZENIE

Danina przyjęta w 3 czytaniu. — Kto głosował przeciwko daninie! — Dobrze im powiedział. — Min. Michalski musi odwoływać „obraźliwe słowa”. — Uchwalenie ustawy o naprawie finansów. —

WARSZAWA. 16 (wt) — Przez cały dzień dzisiejszy od g. 11 rano trwały w Sejmie obrady nad daniną przymusową w 3 czytaniu. Po przyjęciu szeregu poprawek natury formalnej daninę popołudniu uchwalono en bloc większością wszystkich głosów przeciwko głosom Wyzwolenia, klubu Stajnskiego i części klubu żydowskiego.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad Z projektem, mianowicie projektem ustawy o naprawie finansów. Minister Michalski w przemówieniu swem zarzucał Sejmowi, że nie aprobował od razu jego programu 4 października, i wskutek zwłoki na prawa finansów nie idzie tak jakby potrzeba było. M. i. min. wyraził się w ten sposób: „Jakto, gdy inni składali ofiary na rzecz państwa, wtenczas Sejm nie chciał tego zrobić”

Z law socialistów i ludowców odezwały się głosy: Precz z nimi! niech odwołają uchwaliliśmy daninę! i t. d. Wrzawa trwała dłuższy czas, nie pozwalając p. Michalskiemu dokończyć przemówienia, wobec czego marszałek zarządził przerwę.

W czasie przerwy zebrał się konwent seniorów oraz Rada ministrów. — Na Radzie stwierdzono, że min. Michalski nie przedłożył jej swego projektu, wobec czego Rada nie bierze odpowiedzialności za mowę p. Michalskiego.

Konwent seniorów zarządził większością głosów, aby min. Michalski odwołał swoje słowa pod adresem sejmu.

Po godzinnej przerwie min. Michalski zabrał głos z powrotem, oświadczając, iż nie miał wcale zamiaru różnić sejmu ze społeczeństwem i zarzucać sejmowi jego nieofiarność. Przemówienia swego o naprawie finansów minister już nie dokończył.

Rozpoczęto narady nad samą ustawą, które trwały prawie do g. 10 wiecz. — Ustawa została uchwalona z małymi zmianami.

### PARE SŁÓW DEBATY.

Wczoraj w Sejmie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o daninie. Przytoczymy dla charakterystyki główne motywy przemówień, które świadczyć będą po wsze czasy jak bardzo życzliwie przyjął Sejm pomoc dla Polski.

P. Woźnicki (Wyzwolenie): W drugim czytaniu Sejm przeszedł do porządku nad wszystkimi zasadniczymi poprawkami naszego Klubu.

Klub nasz nałożył na mnie ciężki obowiązek oświadczenia, że gdyby nasze poprawki odrzucono, musielibyśmy en bloc głosować przeciw ustawie o daninie, tak, jak głosowaliśmy przeciw Konstytucji. Wprawdzie po uchwaleniu tej daniny stalibyśmy oczywiście na gruncie ustawy, ale nie mogliśmy z lekkim sercem doradzać masom ludowym jej wykonania.

(Bardzo pięknie, nieprawdaż?..)

P. Spickerman w imieniu Zjednoczenia Niemieckiego składa deklarację, w której oświadcza, iż Klub jego głosować będzie za daniną i popierać będzie Ministra w dążeniach do sanacji Skarbu.

P. Kowalczyk: jest przeciwnikiem progresywności.

P. Kowalczyk (P. S. L.): Klub P. S. L. podtrzymuje poprawkę o zwiększeniu daniny od handlu i przemysłu i poprawkę o progresie w rolnictwie.

Bedziemy się domagać wyłączenia trzech artykułów, do których wnosimy poprawki dla umożliwienia nam głosowania. Gdyby takie postawienie sprawy było niemożliwe, nie moglibyśmy głosować za daniną.

(To również jest bardzo pięknie.)

Marszałek wyjaśnia, iż sprzeciwiałoby się to regulaminowi.

P. Głabiński: Prawica nie jest przeciwna podatkowi progresywnemu. Co do da-

niny, godzi się na taką propozycję, jaką uwzględniła podkomisja i komisja budżetowa

Rabin Perlmutter: Każdy rozumny człowiek pojmuje konieczność ratowania naszego państwa i naszej waluty. Ratunek zależy od nas samych. Każdy szuka sposobu ratunku, a nie wie, że ma go przy sobie we własnej kieszeni. Największym grzechem i nieszczęściem społeczeństwa jest brak zgody i wzajemna nieufność stronnictw. Gdzie tysiące namiętności kierują sprawami ogólnymi, a każdy dba o prywatną, tam niema sumienia, niema Boga. Bracia! nie tędy droga do pomyślności i potęgi naszej Ojczyzny.

(Słowa bardzo piękne i słuszne, czy aby tylko takież będą czynny)

### WIADOMOŚCI POLITYCZNE

(wp) Wysoki komisarz Ligi Narodów do spraw repatriacji Friedof Nansen, który niedawno wyjechał do Moskwy, przybył wczoraj do Warszawy. (3)

(wp) P. Nuksza, poseł Jotowski w Warszawie wyjechał do Rygi. Zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires p. Olenisz. (3)

(wp) Konwent seniorów zdecydował wczoraj, aby obrady sejmu ukończono w ciągu dnia dzisiejszego (sobota). Po feriach prawdonobnie zbierze się sejm dn. 10 stycznia.

[wp] P. Downarowicz, min. sprawiedliwości wyjeżdża w poniedziałek na kresy wschodnie. (3)

(wp) Poseł bolszewicki Karacjan złożył wczoraj po powrocie z Berlina wizytę ministrowi spraw zagran. p. Skirmuntowi i odbył z nim dłuższą konferencję.

(wp) W ministerstwie b. dzielnicy pruskiej zwinięte będą z dniem 1 stycznia departamenty robót publicznych, zdrowia, kultury, archiwum państwowego.

Do 1 kwietnia funkcjonować będą jeszcze dep.: spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, przemysłu, aprowizacji i gospodarczy.

Co do terminu zlikwidowania dep. skarbu toczą się jeszcze pertraktacje. (1)

[kt] Puryck, Hlewski min. spraw zagran. podał się do dymisji. Stało się to prawdopodobnie w związku z wykryciem nadużyć w jego ministerstwie.

(kt) Dziś ma przybyć do Warszawy 47 wagonów z Rosji, które Polsce się należą na mocy traktatu ryskiego. (1)

# Przed konsultacją Wileńską.

Łódź, dnia 15 grudnia 1921 r.

Jeszcze nie przebrzmiały echa uciążliwych starć w naszej polityce zagranicznej, gdy na horyzoncie pojawiły się znów nowe problemy, wymagające nowego wysiłku i nowego zaparcia się siebie.

Dnia 8 stycznia 1922 r., a więc za równych 22 dni Wilno wypowiedzie się głośno: jesteśmy Polakami i bezwzględnie należymy do Polski, albo... to „albo” właśnie smutnymi napelnia nas myślami. Przyłączenie Wilna do Polski byłoby bezsprzecznie naszym zwycięstwem w polityce zagranicznej, (czem się nie stety niezawsze możemy pochwalić) ale oprócz tego sukcesu w znaczeniu moralnym, dalsza stabilizacja naszych granic od północy i wschodu, oraz wzmocnienie narodu o sumę setek tysięcy wiernych obywateli w praktyce stałyby się świetnym tego sukcesu uwieńczeniem.

Wszak Wileńszczyzna, to matka najlepszych synów, niosących nam chlubę i szeroką sławę, jak daleko sięgniemy wstecz w historię naszego rozwoju. Potomkowie tych mężów, dzisiejsi obywatele Wileńszczyzny nie mogą więc pozostać poza granicami Państwa, nie mogą być obywatelami niemieckiej i zażydzonej Litwy Kowieńskiej. Muszą znów zespolić się z dawną swą, nieodrębną ostrzyżycą.

Pragnienia te nie ulegają wątpliwości. Przewaga żywiołu polskiego na Wileńszczyźnie nie budzi też żadnych obaw co do wyniku głosowania. Z góry przeciwne wynikom konsultacji stanowisko Litwy kowieńskiej utwierdza nas tembardziej w przekonaniu, że wynik ten wypadnie na naszą korzyść.

Zdawaloby się zatem, że z zupełnym spokojem możemy oczekiwać jutra, i z taką w ustach usiąść bez zafrasowania pod piecem, z daleka przyglądając się biegowi wypadków. Tak... nie jest!

Mimo najlepszych koniunktur i okoliczności, s ocuć nam jeszcze nie wolno. Szeroka propaganda zagranicą, utrzymanie nierozrwanego kontaktu z ludnością tego spornego obszaru, utwalenie swych wpływów i podtrzymanie, wzgl. usilne poparcie ducha i stanowiska wileńskich polityków winno być nadal naszym niezmiernym obowiązkiem.

Litwa kowieńska bowiem, mimo już spodziewanych wyników, nie usaje w swej pracy. Rozliczne aeroplany litewskie rozrzucą antypolskie odezwy, płatni agitatorzy nawołują do bojkotowania wyborów do Seimu, przedstawiciele polityki kowieńskiej odbywają szeregi konferencji z dziennikarzami z zagranicy. Komitet Litwinów Wileńskich nadesłał na ręce przewodniczącego komisji wyborczej protest przeciwko urzędowaniu wyborów do Seimu. Redaktor Birzyska, jeden z przywódców polityków litewskich nazywa Seim przyszły wynikiem agitacji polskiej. Niezmordowane pomagają litwinom w tej pracy litwacy i żydzi na rozmaitszego gatunku. Niemcy też na to wszystko nieprzeliczone sumy, bo „Wino kowieńskie” to ich dalsza zdobycz „po cichu”.

Oczywiście wyraźna ingerencja czynników nielokalnych, jest tu bezprawnym naruszeniem neutralności Litwy Środkowej. Niemcy, a przy nich obecnie Litwa Kowieńska zbyt znani są jednak z podobnych metod działania. My wszaże nie potrzebujemy się uciekać do takowych środków. Słuszność i stan taktyczny, przewaga Polaków, oraz dążność ich do przyłączenia do Polski sioją silnie za nami.

Ale my sami nie uładamy im tego stanowiska. To jest właśnie naszym całym zadaniem.

Okoliczność przyszłych wyborów do Sejmu Wileńskiego wykorzystają liczne stronnictwa do gorączkowej agitacji. Oczywiście na korzyść partii. Społeczeństwo wileńskie zamiast zjednoczyć się pod jednym sztandarem: wilno do Polski, zostało rozbite pytaniami: do której

partii?

Fakt ten jest wprawdzie bardzo bolesny ale prawdziwy. Prawda, że różny jest kat natrzenia na sprawę wileńską dla rozszereżonych stronnictw. Narodowe dąży do zespolenia Wilna z Rzeczypospolitą, Stronnictwa lewicowe i chłopskie bałwochwalczo wyznają politykę federalistyczną. Nie może być też współdziałania tychże w sprawie zgodnej budowy słynnych fundamentów Polski. Ale tembardziej należy je napiętnować.

Macenie urobione już, dzięki poczuciu patriotyzmu, opinii ludności wileńskiej, polskiej, może spowodować nieoczekiwane skutki dla całokształtu. Może być tak, że ani Polska, ani federaliści nic nie otrzymają. Ze gdy lewicowcy zajęci będą walką z narodową warstwą społeczeństwa o federalizm, Litwin prwie. Wileńszczycę w objęcia i wielkim śmiechem parknie w twarz zdumionym i zaperzonym przeciwnikom. I kto poniesie wtedy odpowiedzialność?

Dla uniknięcia spychania później winy jeden na drugiego trzeba też dziś stanąć zgodnie

## Zale Ukrainy Sowieckiej,

Na wszech ukraińskim kongresie w Charkowie prezes ministrów ukraińskich oświadczył, że stosunki polityczne sowieckiej Ukrainy znacznie się poprawiły, równocześnie robią się zabiegi o traktaty z Czechosłowacją, Aursją, Turcją oraz Niemcami zgłosiła się i Polska ze swoim traktatem handlowym, ale ten nie został przyjęty dla tego jedyńie, że Polska nie dotrzymuje traktatu Ryskiego, a mianowicie artykułu 5 i nie stała się o zlikwidowanie reakcyjnych organizacji, powstałych na terytorjum, a potem przesuwały się na terytorjum Ukrainy sowieckiej.

Polska przy pomocy sztabu polskiego wysłała nawet bandy pod dowództwem Tuunnika.

Dzisiaj po obu stronach Dniestru panuje spokój. (3)

## Odszkodowania

Czy Polska będzie płaciła odszkodowania za wyrządzone przez powstańców Górnośląskich szkody, oto pytanie, które wskutek noty niemieckiej ma rozstrzygnąć Rada ambasadorów.

Ale są to takie same niedorzeczne szczybia jakich Niemcy dopuszczają się wszędzie, gdy o Polskę chodzi.

Powstanie wynikło na Śląsku, który w swoich rączkach trzymali jak dotąd trzymają Niemcy. Z jakiej więc racji ma Polska za nie odpowiadać lub szkody wynagradzać?

Rozumieją to Niemcy, ale co ich to obchodzi: „kupić nie kupić, potargować można”. (3)

## Święta.

Komisja obradująca na Śląsku zawieszają swoje czynności dnia 19 grudnia. Wakacje świąteczne będą trwały do 3 stycznia. (1)

## O prawa Ulsteru.

Półowa północna wyspy Irlandii Ulster — dopomina się u Izby gmin, aby między Irlandczykami a Ulsterem przeprowadzona została granica, gdyż to stanowi podstawę bytu Ulsteru. Obrady nad tą kwestią toczą się dalej. (1)

## Niedowierzania,

Kto zna katedrę Sw. Piotra i Pawła w Rzymie, ten z niedowierzaniem przyjmie wiadomość, że w katedrze tej wybuchł pożar.

Katedra cała skłania się tylko z kamienia i muru, obrazy są mozaikowe, posłoga marmu

w obliczu głosowania.

Obojętną jest rzeczą, kto wpłynie na przyłączenie Wileńszczyzny do Polski. Czy Związek Ludowe Narodowy, czy chłopi, czy ktokolwiek inny. Byłoby faktycznie ktoś wpłynął na ten, a nie inny wynik. I nie będzie to jego łaską, ale obowiązkiem.

Pojęcia stronnictw co do tej kwestii są jednak wielce rozmaite. Narodowcy spełniają swoje zadanie. Pozostają chłopi i nasi federaliści z PPS.

Organ PSL. „Słowo wileńskie” pisze no tak: W tak ważnej chwili, jak obecna, czas najwyższy porzucić wszelkie swary i kłótnie, zjednoczyć się w jedną wielką rodzinę i wspólnymi siłami nie urwać łeb hydrze endeckiej.

O o cel zjednoczenia. Oto cel przeciągania warstwy ludności wileńskiej na stronę. Tym czasem hydra niemiecka za pośrednictwem litwinów urwie łeb sprawie wileńskiej, a razem z tem temuż tam także stronnictwu ludowemu Zaciełość partyjna jednak nie zna granic.

I to rozbijanie jedności polskiej na Wileńszczyźnie, podczas gdy litwini tworzą tam jeden zwarty i śmiały swych celów szereg, zasługują już nie na potępienie dzisiejszych, ale na wielkie przeklęstwo całej potomości. 9

W. Dołycki.

rowa. Co się tam mogło palić?

Straż przy pomocy ludności i wolska pożar ugasiła. (1)

## Ludendorff zdrajcą

W parlamencie niemieckim niezawsta frakcja socjalistyczna wniosła interpelacje, czy rząd nakazał aresztowanie Ludendorffa, który, jak wiadomo z procesu Kappa, dopuścił się zdrady Stanu. Ludendorff powinien być pociągnięty do odpowiedzialności. (1)

## Z ostatniej chwili

### PREZYDENT.

Nowe wybory w Szwajcarii przyniosły zwycięstwo p. Haab, który został prezydentem Szwajcarskiej rady. Na viceprezydenta powołano Schurerera.

### UKŁAD MORSKI.

NEW YORK. W Waszyngtonie dnia 15 grudnia zakomunikowano prasie, że układ rozbrojenia na morzu przwielo 5 mocarstw, a mianowicie Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja, Francja i Włochy.

Układ jest ten sam, co proponował Hughes, trwać będzie on 10 lat i będzie miał ten sam stosunek statków, zrobiono tylko ustępstwo dla Anglii, Japonii i Francji, że budowane obecnie statki będą znacząco większe dreadnouthy.

### JAK ANGLJA CHCE POMÓDZ NIEMCOM.

Ponieważ Francja winna Anglii 600 milionów marek złotych przeto Anglja chce skasować ten dług, a za to przejąć go od Niemiec. To samo proponuje Anglja innym mocarstwom.

W ten sposób Niemcy w miejsce 132 miliardów w złocie zapłacili by w ciągu 15 lat tylko 50 miliardów. Równocześnie Niemcy będą mogli na splaconą sumę zaciągnąć pewną pożyczkę.

### POŻAR DWORCA.

Wczoraj o 11 rano wybuchł pożar na dworcu Gdańskim. Jestto dworzec drewniany. Od rury piecowej zajął się dach. Straż ogniowa w ciągu 15 minut pożar ugasiła.

### MORDERCY REDLICHA.

Jedno z pism doniosło, że schwytani są mordercy Redlicha, zarżniętego w Warszawie. Jestto bajka. Dotąd tych morderców nie ujęto. (1)

## Ratowanie świata z nędzy.

Londyn, 15 grudnia

Ponieważ Stany Zjednoczone oświadczyły swoje desintereseament w sprawie zwołania konferencji gospodarczej celem udrowienia stosunków gospodarczych Europy Środkowej i Rosji, Lloyd George w imieniu Rządu angielskiego oświadczył, iż załatwienie tej kwestji bierze na siebie.

Celem tej akcji byłoby skreślenie d'urów wojennych Francji, Belgii, Włoch, państw bałkańskich i Rosji, należnych Anglii. Tak samo mu siałaby postąpić Francja wobec swoich dłużników.

Należności niemieckie (odszkodowanie) byłyby zmniejszone przytem o 13 i pół miljarda franków.

Lloyd George jest zdania, że rzecz da się przeprowadzić bez udziału Ameryki, która może tu zresztą występować tylko w charakterze rozjemcy.

W sprawie tej Anglia i Francja mają działać w ścisłym między sobą kontakcie. Takie życzenie jest szerokiej opinji angielskiej.

We dług doniesień „Chicago Tribune“ wytyczne i szczegółowy plan działania, jakoteż plan całokształtu odbudowy zrujnowanych krajów leży już gotowy w biurku Hoovera i chodzi jedynie o doprowadzenie do konferencji międzynarodowej w tej sprawie, do czego najbliższa konferencja Brianda z Lloyd Georgem będzie przedwstępniem działaniem. (1)

## Marzenia Niemców.

Stuttgart, dn. 16 grudnia 1921.

W Stuttgarcie odbył się kongres liberalnych narodowców, na którym posł dr. Stresemann w referacie politycznym oświadczył, że

Niemcy nigdy się nie poddadzą dyktatowi germańskiemu... ani obecni Niemcy ani ich dzieci ani wnuki... Jak długo istnieje zbrodnia górnośląska, tak długo niema mowy o porozumieniu się narodów. Stresemann spodziewa się, że historia świata odda Niemcom sprawiedliwość w sprawie Górnośląska.

Stresemann oświadczył się za rządami prawnicy i przypomniał, że rząd przygotowuje obecnie ustawę w obronie republiki wobec nacisków lewicowych i prawicowych... Ustawa będzie dostosowana do nowych stosunków. Kongres uchwalił ogłosić nową niemiecką listę zbrodniarzy wojennych, oraz wybudować pomnik dla utraconego Górnośląska, — by Niemcom wskazywał ich obowiązki wobec utraconej prowincji...

O organizowaniu przez Niemców olbrzymiej armji rosyjskiej nacjonalści nie mówi li. (1)

## Akcja niemiecka.

KATOWICE 15 | 15. W fabryce amunicji w Krywałdzie pod Rybnikiem nastąpiła olbrzymia eksplozja. Zakład jest doszczętnie zburzony, 5 robotników poniosło śmierć. Wybuch był tak silny, że w okolicznych miejscowościach popękały szyby, a dachy na budynkach się rozleciały. Jest to już druga katastrofa eksplozji w tej fabryce w bieżącym roku. (6)

## Wrzenie w Rumunii.

Bukareszt, 16 grudnia.

Rzady bojarów rumuńskich w Besarabji, oraz liczne rekwizycje władz rumuńskich wywołały tam groźne rozruchy chłopskie. Na północny wschód od Kamienca Podolskiego przyszło do walki między zbuntowanymi chłopami a wojskiem rumuńskim.

Władze rumuńskie rostrzeżały w Chocimiu i Benderze około 500 chłopów.

## Przegląd prasy zagranicznej

### Nasi najlenssi przyjaciele.

Bezasadne interpelacje lewicy w sprawie rzekomych bojówek narodowej demokracji w Wielkopolsce (faktycznie związków samoobronnych ludności przed aktami bolszewickimi) odbyły się głośnym echem w czyhającej na każdy naidrobniejszy szczegół prasie niemieckiej. Niezmiernie uradowana powyższem „odkryciem“ naszych opozycjonistów, rozpisuje na ten temat bardzo zażądłe artykuły, komentując je — rzecz prosta — z punktu widzenia własnego i upatrując we wszystkim dostateczną podstawę do obalenia niepraworządnego „sezonowego mocarstwa“. Asumot do tego rozdzierania szat i tym razem dała Niemcom — jak wspomniałem — powyższa interpelacja lewicy i okazuje się jasno, na czyj młyn spycha stałą wodę rozfanatyzowana partyjność pośród nie-narodowych sfer naszych polityków parlamentarnych.

Niezmiernie natomiast są oburzeni niedawni wyznawcy prawa o wywłaszczeniu, oraz zasady „Drang nach Osten“, że we własnej niezaprzeczanej Ojczyźnie chcemy się rozgospodarzyć i zabezpieczyć przed działaniem jakiejś zmiły, jaką są Niemcy w Polsce. Nie przypadł im wysoce do gustu „Związek ochrony Zachodnich Kresów“ w Poznaniu i dziwi się strasznie korespondent „Berliner Tageblattu“, iż chodzi nam o „wzmocnienie polskiego charakteru kresów zachodnich, gdzie jeszcze nieprzełiczona masa wrogiej (!) narodowości niemieckiej przebywa“.

Zaiste dziwne pretensje! Podczas gdy nieprześladowani Niemcy (hakata jednak stale wyle-

## Po rozruchach w Wiedniu.

Wiedeń przeżył chwile będące jak gdyby przeczuciem porządku sowieckiego. Przez kilka godzin szalał po mieście tłum podjudzony przez komunistów rabował sklepy demolował kawiarnie; restauracje i hotele. Kiedy wreszcie zdołano przywrócić jakiś taki porządek i spokój, ulice miasta zaroiły się od powozów i samochodów, którymi poczęli obcokrajowcy wyjeżdżać z miasta. Nie pomogły zapewnienia rządu że ekscesy już się nie powtórzą wystraszeni przejezdni opuszczali poczęli masowo tak niepewne co do swej przyszłości miasto. Ruch kupiecki ustął w mieście prawie zupełnie przeważna większość sklepów zamknięta. zabite deskami szyby wystawowe, opatrzone żelaznymi sztabami załuzję wszystko to sprawia wrażenie miasta, przeżywającego wojnę domową lub oblężenie. Tam gdzie śmielsi odważyli się otworzyć swe handle, natłok kupujących, wszyscy bowiem chcą się zaopatrzyć na wszelki wypadek w zapasy. Zabarykadowane kawiarnie kupy tłuczonego szkła przed nimi, wszystko to czyni niesamowite wrażenie. Szkody, jakże poniosły właściciele sklepów i lokali przeszły o wiele początkowo rachuby. Prawdziwe rumowisko przedstawia kawiarnia Sachera ani jeden stół cały, ani jedno krzesło, lada szafa itd. O lustrach nawet się już nie mówi. Podobny widok w kawiarni „Atlantis“ na placu Schwarzenberga. Na Kärtnerstrasse zdemolowana kawiarnia Lehmana, hotel Arcyksięcia Karola jak wymarły, zabarykadowany. Cała ta ulica czyni grobowe wrażenie. Tam, gdzie widziało się niedawno na wystawie najrozmaitsze delikatesy, teraz wszystkie pochowano za szybą widnieje trwożliwie tylko kawał kiełbasy. Wszystkie bary i restauracje na tej ulicy pozamykane.

Na Grabenie również zniszczenie. Kawia-

riarnia „Graben“ przemieniona w budę z desek, podobnie inne lokale spożywcze i bary. Na Bognergasse Wahringerstrasse, Lichtensteingasse, Porzellangasse wszystkie restauracje i kawiarnie pozamykane. Przed kawiarnią Landtmanna na Finzenringu gromadzą się ustawicznie tłumy ciekawych, którzy oglądają dzieło zniszczenia. W kasynie wojskowym kompletna ruina. Demonstranci wdarli się do środka, zdemolowali urządzenia wnętrza, porwali wszystkie akta, wielki obraz przedstawiający Franciszka Józefa w otoczeniu jenerałów, maszyny do pisania, biurka, półki, nic nie uszło reki ekscedentów. Kancelarie związku gospodarczego „deutschmeisterów“, urzędników zawodowych i inne wraz z zapasami żywności padły łupem tłumy. Nawet telefony i druty telefoniczne poniszczono; tłum wdarł się do suterenu i piwnic, wyniósł wszystko ze środka i spłodował doszczętnie. Zapasy wina, mleka kondensowanego kakao, zapasy aprowizacyjne, przeznaczone dla wdów i sierot, wszystko zostało do cna zrabowane. Rabowano tam przeszło godzinę, a tłum składał się z około 400 młodych mężczyzn, wtem wiele młodych dziewcząt. Szkoda w kasynie wojskowym oceniana na blisko 500 milionów koron. Obecnie silne patrole pieszej i konnej policji przeciągają przez miasto, mosty dunajowe są pilnie strzeżone przez żandarmerję. Na Neustiftgasse próbowała ponownie gromada wyrostków napaść na hale targowe, szybko jednak zretrowowała za zbliżeniem się policji. Obecnie władze wiedeńskie przeprowadzają szereg aresztowań między podejrzanymi o rabunki. 50 osób oddano już sądowi karnemu. Również poszukuje się za zrabowanymi rzeczami, zwłaszcza goście hotelowi postradali milionowe sumy w kosztach i ubraniach. Wielu policjantów jest lżej lub ciężiej rannych.

Obecnie właściciele zdemolowanych kawiarni i hoteli rozpuszczają cały swój personel, gdyż lokale swe zmuszeni są zamknąć przeważnie na przeciąg kilku miesięcy. Przy-

tem rozegrało się wiele gwałtownych scen, gdyż służba protestowała głośno przeciwko tak nagłemu wypowiedaniu miejsc; zwolniono bowiem około 2000 ludzi. A kawiarnie wiedeńskie ucierpiały najwięcej, przeszło bowiem 50 kawiarni padło łupem motłochu w tem prawie 30 w centrum miasta i na Ringstrasse. Przeciętna szkoda każdej kawiarni wynosi około 20 milionów, bardzo wiele jednak poniosło szkody na przeszło 100 milionów.

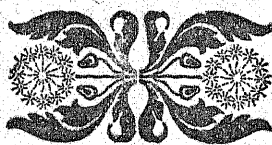
W sprawie szkód interwenjowała już u kanclerza Schobera wiedeńska izba handlowa, obecnie zaś odbyły się zgromadzenia właścicieli kawiarni, na których uchwalono domagać się od rządu całkowitego odszkodowania. To samo uchwalili związek kupców, związek detalistów i inne. Ponieważ poszkodowani obcokrajowcy zwrócili swe pretensje do rządu austriackiego — to też będzie on miał niełatwo orzech do zgryzienia.

Kanclerz Schober wyroził się sam do współpracownika „Neue Fr. Presse“, iż obawia się wielkiego pogorszenia ekonomicznych stosunków austriackich, a to skutkiem braku zaufania, jakie obecne rozruchy wywołają w innych państwach. Jednocześnie kanclerz czynił wymówki pod adresem koalicji, iż ta ustawicznie odwleka przyrwanie kredytów Austrii, co mści się później na zdeprecjonowaniu waluty austriackiej.

W każdym razie ekscesy z dnia 1 grudnia są poważnym wstrząśnięciem i zachwianiem podstaw obecnej Austrii, która staje w obliczu ciężkiego kryzysu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w rozruchy w Wiedniu włączonych było wielu emigrantów ukraińskich, skutkiem czego policja wiedeńska nakazała Ukraińcom opuścić Wiedeń.

E. B.



wzrazy krokodyły z powodu gnębienia tej mniejszości w nas) iawnie urządziła sobie antypaństwowe alarmy i zjazd, nam nawet niewolno wzmocnić nołskiego żywiołu. Dobry... temat do operetki! —

Korfanty, to już stał Niemcom kością w gardle. Dopokąd jeszcze sądził, że jest na Górnym Śląsku w nieoficjalnym charakterze doradcy, jeszcze jakoś to było. Nagle ten sam korespondent dowiedział się gdzieś potajemnie (na sze pisma głośno o tem pisał), że Korfanty jest członkiem rozstrzygającego „Vorsitzkollegium” (prezydium delegacji)... no i rozpacz nieopanowana. Ochl ten Korfanty...

A potem.. zemsta. Woływy niemieckie w Rosji, oraz w Rumunii powoli wydała owoce antypolskiej polityki rządów. Są jeszcze Czechy, których trzeba poróżnić. Pod tytułem „Profi niemiecka dla Polski” „Berliner Tageblatt” zamieszcza korespondencje z Bodenbachu, w której pisze, że skonfiskowano Niemcom w Holendri jeszcze w r. 1918. przy rozbrojaniu 60 000 karabinów. Czesi poczynili starania o kupno tej broni i okazuje się, że wyjednali pozwolenie, oraz różne ułatwienia, ale broni nie otrzymają, bo Polska, która ma niską walutę i nie może sobie pozwolić na kurno nowego towaru, otrzymała stare rupiecie po szabskim kraizerliu. — Ale dlaczego Czechów nie rozstrzygnąć nie szczuć, że pracują na korzyść Polski? Świetny ten „korespondent” Berliner Tageblattu! (6)

(Winc. Doł.)

## TELEGRAMY

0000

### Nasze urzędy

Prezydent ministrów wydał okólnik w sprawie powołanego iun concwina urzędów państwowych i ocwlekania spraw, spowodowanego uchynieniem się urzędów od decyzji, podługac, się na kompetencie innych urzędów, rz potrzeby. Okólnik zwraca uwagę na powoływanie przy urzędach I i II instancji komisji o byt w ełim śladzie, gdy tymczasem komisje teły pcyłać tylko wiedę, gdy rzeczywicie tema możności zadecydowania sprawy w inny bosób.

### Ograniczenie ruchu kolejowego

Z braku węgla Dyrekcja Kolejowa Lwowa ograniczyła w obrębie swego okręgu bieg 33 pociągów, a mianowicie na linii Lwów—Zesłów wstrzymała ruch 3-ch pociągów na ni Lwów—Podwołoczyska wstrzymano 4 pociągi, na linii Lwów—Ławoczne — 6 pociągów Lwów — Ksiąki — 7 pociągów. Od dnia 13 m. wstrzymano między Lwowem a Kakiem pociąg pospieszny, idący przez Sambor — Iznów. (6)

### Generał Dupont.

Dzisiaj rano przybywa do Warszawy gen. Dupont, dotychczasowy przewodniczący Komisji międzysojuszniczej, wytyczającej granice między Polską a Niemcami. W ostatnim czasie gen. Dupont stał na czele prac tej Komisji na Górnym Śląsku. Przyjazd gen. Duponta do Warszawy jest w związku z zapowiadaniem opuszczeniem terownictwa Msji wojskowej francuskiej przez m. Niessel'a, którego gen. Dupont ma być następcą. (6)

### Zapolska na łożu śmierci.

Ze Lwowa donoszą, że Gabriela Zapolska jest umierająca. Lekarze nie odstępują od jej łoża i zatelegrafowano już do jej rodziny w Warszawie z zawiadomieniem o zbliżającej się śmierci. (6)

## Koluszki.

Ołbrzymi węzeł kolejowy. Brak dworca. Nie stałe rozkłady. Brak węgla. Kasowanie pociągów. Jaki ma być dworzec? Życie intelektualne w Koluszkach.

Stacja Koluszki wyrasta na pierwszorzędnny węzeł w Rzeczypospolitej. Samych osobowych i pośpiesznych pociągów przechodzi przez stację dziennie 48, czyli, co pół godziny jeden, a ponieważ każdy pociąg zatrzymuje się 10 do 15 minut, przeto można sobie wyobrazić, jaki tu ruch panuje, zwłaszcza gdy dołączymy do tego około 70 pociągów towarowych. Szczęściem, że posiadamy osobny peron łódzki, który część tego ruchu przyjmuje, bo na trzecim peronie Koluszek Skarżyska ruch pomimo licznych podróży, niezbyt częsty.

Jak wszędzie, tak samo na kolejach odczuwać się daje bardzo dotkliwie brak węgla. Aby braki te wyrównać ministerstwo kasuje pociągi. Niedawno skasowano pociąg pośpieszny Warszawa-Kraków-Krynica. Na liniach dyrekcji radomskiej również przestało kursować parę pociągów, mniej jednak niż we Wschodniej Małopolsce, gdzie kilkanaście pociągów zniesiono.

Publiczność żali się bardzo na ciągłe zmiany czasu odejścia pociągów, na brak ścisłych informacji, niezawiedanie w gazetach o ruchu pociągów, na złe informatory kolejowe.

Małe pensje, zwłaszcza w wydziale ruchu, na kolejach sprawiają to, że starzy urzędnicy, otrzymawszy nieco lepsze posady, uciekają. Obsadza się więc te miejsca nowymi, niewprawnymi ludźmi, stąd też częste wypadki

i katastrofy. Brak dworca w Koluszkach nie słyhanie odczuwać się daje, zwłaszcza dla tych pasażerów, co przesiadając się na inne linie, czekać muszą w Koluszkach po parę godzin.

Mówią tu, że na wiosnę ma przystąpić ministerstwo do budowy nowego dworca. Oby on nie był tylko pałacikiem, lub estetycznym przwzdobionym dworkiem barakowym, ieno prawdziwym dworcem z komunikacją tunelową z dachami ochronnymi przed deszczem, lub nawet halą szklaną. Dworzec ma stanąć na innym miejscu. I słusznie. Nim go wybudują i urządzią, musi być bodajby ten, prowizoryczny zachowany dla ruchu.

Ruch na linii Łódź—Koluszki—Słowiny—Tomaszów—Skarżyska jest tak duży, że można byłoby zaprowadzić z Łodzi specjalny bezpośredni pociąg, przynajmniej raz na dzień, przbiegający przez trzeń w ta i powrotną stronę.

Życie w Koluszkach jednostajne, szczęściem, że na brak mieszkań skarżyć się tu nie można. Urzednicy mają zupełnie dobre lokale i pomieszczenia. Koluszki też rozrastają się szybko.

Mamy tu dwie szkoły powszechnie i jedno gimnazjum prywatne, zapełnione po brzegi. Jeszcze lat parę a Koluszki przekroczą zwykłą wioszczyne i zamienią się w miasto, któremu wartoby już dziś nadać pewien kierunek rozwoju, wypracować plany i to odnośnie do dworca, który w przyszłości ma stanąć, a zalem utworzy centrum tej nowej osady.

Równocześnie z dworcem konieczne wypada rozszerzyć teren stacyjny, bo obecny już nie wystarcza. Tak jest cieszno, że często zachodzi obawa, aby stacji nie zatarasować pociągami.

Życie intelektualne ogranicza się tu do amatorskich przedstawię, które zawsze znajdują powodzenie. (6)

## KRONIKA

0000

### — O zmianę nazwisk.

W „Monitorze Polskim” (Nr. 282) zamieszczono dodatkowo rozporządzenie w sprawie zmiany nazwisk. Na zasadzie tego rozporządzenia podania o zmianę nazwisk można przesyłać do komisariatów rządu w Warszawie, Łodzi i Lublinie, magistratów we Lwowie i Krakowie, wreszcie do magistratów w pozostałych miastowościach. Do podań dołączyć należy dowód obywatelstwa polskiego i metrykę urodzenia. (2)

### — Winszujemy dobrej gospodarki.

Po tygodniu bardzo małego ciśnienia w gazowni, tak że żaden z motorów iść w ciągu tego czasu nie mógł, magistrat raczył sobie przypomnieć, że przecież pobierając bąjońskie sumy za gaz, należy się tym konsumentom choć tyle, aby dać znać, co się z gazem dzieje.

Z biuletynu magistrackiego z dnia 15 b. m. dowiadujemy się, że magistrat wystąpił depesze do ministerstwa spraw wewnętrznych ze skargą, że na przyznane dla gazowni 300 ton węgla mies. Łódź otrzymała ze Śląska zaledwie 120 ton, bo tyle jej komisja międzysojusznicza przyznała.

Przecież studni nie zaczyna się kopać wtedy, gdy dom się już pali. Czy łódzka gazownia niepowinna mieć zapasu przynajmniej na 3 miesiące? (2)

### — Na Samopomoc.

W niedzielę dn. 18. grudnia r. b. o godz. 2 p. p. w sali „Y. M. C. A.” przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się przedstawienie kinematograficzne na cele „Samopomocy Rodzicielskiej” przy szkole powszechnej Nr. 16.

Wyświetlany będzie dramat pod tytułem „Straszne przekleństwo” (6)

### — Nabożeństwo Gwiazdkowe w Domu Starców.

(Nadesłane) W dniu 23 grudnia b. r. o godzinie 5 eł po poł. w kaplicach Przytułku Starców i Kalek (Dzielnia 52) odbędzie się nabożeństwo gwiazdkowe dla pensionarzy przytułku. Komitet uprasza wszystkie osoby życzliwe, którym nie obojętne są sprawy Instytucji aby zechciały wziąć udział w zapowiedzanej uroczystości. (6)

### — Ofiara dzieci.

Dzieci szkoły powszechnej Nr. 72 złożyły do Łódz. przytułku tytułem ofiary dla starców 14,000 mk z przedstawienia urzędzonego na rzecz Domu starców i kalek, za co im zarząd dziękuje. (6)

### — Zdziczenie.

(as) Zamieszkała przy ulicy Dzielnej Nr. 14 Marianna Szwed rzuciła swe 8-10 dnowe nieślubne dziecko do dołu kloaczego. Została jednak schwytana i oddana w ręce policji. Dziecko wydobyto żywe. 2

### — Jedyna trucizna.

(as) Zamieszkała przy ul. Zachodniej 34, służąca werońska Szczęsna wypita w celu samobójczym sporą ilość jodyny. Denatę odwieziono do szpitala. (2)

## Komunikaty

—o—

### — „Ognisko”

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz. (Andrzeja 4) odbędzie się walne zgromadzenie członków miejscowego „Ogniska”. (1)

s. f. p.

**Leonard Kozłowski**

przeżywszy lat 63, zmarł dnia 16 grudnia 1921 r. Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 18 grudnia, o g. 2ej po południu z domu przy ul. Wólczańskiej 145 na cmentarz stary katolicki, o czym zawiadamia stróżkana

Zona i dzieci.

**Z towarzystwa techników.**

W sobotę, dn. 17 b. m., o godz. 8-jej wiecz odbędzie się w lokalu Stow. Techników w Łodzi zebranie „Zrzeszenia doskonalenia gospodarki cieplnej” z następującym porządkiem dziennym:

1) Przegląd prasy cieplnej zagranicznej za ubiegłe miesiące — referat inż. Wysokińskiego.

2) Program zjazdu technicznego w Łodzi—referat inż. Biedrzyckiego.

3) Organizacja lokalnego zrzeszenia.

O jaknajliczniejsze przybycie członków uprasza

756-1

Zarząd

**Historja związków tajnych**

Komitet redakcyjny Encyklopedii wychowawczej zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek materiały (protokoły zebrań, odezwy, broszury i t. p.) dotyczące konspiracyjnych związków młodzieży polskiej z okresu niewoli politycznej, o nadsyłanie tych pod adresem: Redakcja Encyklopedii wychowawczej, Nowy Świat 50, Książnica Polska. Materiały te potrzebne są do opracowania monografii p. t. „Stowarzyszenia młodzieży polskiej”. Po zużytkowaniu zostaną zwrócone właścicielom. Proszą o: K. Chodynicki, K. Czerwinski, T. Jaroszyński, J. Jotejko, F. Kierski, B. Nawroczyński, S. Saski, P. Sosnowski, W. Wojtowicz, L. Zarzecki. (2)

**— Wiec pracownic igły.**

W niedzielę dnia 18-go b. m. o godzinie 12-jej w południe odbędzie się w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet przy ul. Moniuszki Nr. 11 I piętro wiec, na który wzywa się wszystkie krawcowe, hafciarki, gorsciarki, rękawiczniczki, krawciaczki, modniarki, bježniarki. Wejście bezpłatne.

**Teatr miejski**

oooo

Dziś, w sobotę, Teatr Miejski dać o g. 4 pp. dla młodzieży po cenach znacznie niższych „Burmistrza Stylmondu”, dramat Maurycego Macierlincka; o g. 8 m. 15 dla zrzeszeń robotniczych i intelig. powtórzenie tegoż dramatu. W roli tytułowej wystąpi dyr. Zyg. Noskowski w wybornym zespole na czele z pp. Stronka, Wasowska, Jarkowska, Piarskim, Kwiatkowskim w rolach głównych. (2)

**Z sądów.****— Przy drzwiach zamkniętych.**

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego B. Witkowskiego skazał w dniu wczorajszym 42 letniego Józefa Urbaniaka, oskarżonego o usiłowanie dokonania gwałtu na osobie 11 letniej Bronisławy R. na 2 lata więzienia.

**Odpowiedzi administracji**

Panu K. w Łasku.— „Kraków”, Dzieje Polski „Pan Tadeusz” są to ostatnie egzemplarze. Jakże posiadamy „Kraków” mamy 10 sztuk, drukowany on jest na kredowym papierze i wytwórnie w płonie angielskie oprawiony.

**Więści z kraju.**

oooo

**AKADEMJA MUZYCZNA W WARSZAWIE.**

W krótkim czasie ma powstać w Warszawie Akademia muzyczna pod nazwą „shola cantarum”, na wzór słynnej takiej szkoły w Paryżu. Na czele instytucji tej stają profesoriści: St. Kazuro i M. Suszyński. (3)

**ZGON.**

W Kiedzynie pod Częstochową zmarł nauczyciel szkoły powszechnej s. p. Jan Mikołajtys.

Był on kiedyś do wspólni ze swoim synem ks. Jerzym, dziś już również nie żyjącym, założycielem „Nowego Dziennika Łódzkiego”, który początkowo wychodził dwa razy na dzień, potem jednorazowo, aż w końcu po paru tygodniach przeszedł na własność Grodka.

S. p. Jan Mikołajtys urodził się 1857 r. we wsi Piłatyszki, a ukończywszy seminarium nauczycielskie znalazł się w Łodzi, gdzie długi czas przebywał na służbie w Dyrekcji Naukowej, bądź też jako nauczyciel w Talmud - Thorze i przełożonym we własnej szkole.

Zmarły osierocił żonę i kilku synów — Spokój mu wieczny. (3)

**KRZESZ.**

Artysta malarz i portrecista znakomity Józef Krzesz, wraz ze swoją małżonką opuszcza swoją siedzibę w Dębniakach pod Krakowem i przenosi się na stały pobyt do Poznania.

Krzesza żegnały Dębniaki uroczystie. (3)

**PRZYJAZD „KROLA POLSKIEGO”.**

Onegdań do urzędu pocztowo-telegraficznego w Sosnowcu zgłosił się jakiś jegomość w starszym wieku przyzwolcie ubrany, żądając aby depeşe, wysłaną przez niego do prezesa ministrów Ponikowskiego w Warszawie przyjęto od niego, jako od króla polskiego, bezpłatnie.

Kiedy naczelnik odmówił temu żądaniu, „król polski” przedstawił jakiś dokument napisany bezsensownie i oświadczył, że przecież on jako król polski ma prawo korzystać z bezpłatnego nadania depeşy, ponieważ car i Wilhelm dawniej korzystali z takich praw.

Naczelnik zwróciwszy uwagę królowi, że teraz są inne czasy i obecnie królowie muszą również uiszczać na eżność za depeşe, domyślając się, że ma przed sobą chęrego człowieka prosił o opuszczenie biura.

Jegomość czuł się takim postępowaniem obrażonym i wyraził głośno swe niezadowolenie z powodu takiego traktowania „króla polskiego”.

**DWA STRZAŁY I ŚMIERĆ DWOCH RYWAŁI**

Z Kałiskiego donoszą o dwóch dramatach miłosnych, jakie rozegrały się w wiejskich chatkach.

Do urodziwej Heleny Mazurówny, mieszkanki wsi Bronisław w powiecie kolskim, zalecali się dwaj młodzi włościanie: Antoni Kurpiel i Franciszek Zalas. Ten ostatni przybył kilka miesięcy temu z Ameryki. Panna wybrała sobie posiadacza dolarów. Rozgoryczony takim materializmem rywał udał się do szczęśliwego zdobywcy względów panny z propozycją, aby „amerykanin” cofnął swą kandydaturę, na co jednakże spotkał się z kategoryczną odmową. Wtedy odrzucony rywał wyciągnął rewolwer i strzelił do amery-

To samo i „Pan Tadeusz” z ilustracjami artysty Stanisława Masłowskiego. Również wytwórnie oprawiony, posiadamy luksusowe wydanie w kilkunastu egzemplarzach. Zatrzymać książkę dla Sz. Pana nie możemy, każdy bowiem czytelnik „Rozwoju” ma równe prawa. (1)

kanina, który aczkolwiek ciężko ranny w brzuch, położył trupem na miejscu napastnika również wystrzelał z rewolweru, sam leinakże z powodu wpływu krwi w parę chwil dęcha wyzionął. Zalarmowani strzałami sąsiedzi zastali już tylko dwa trupy. (2)

**Ze świata.**

oooo

**ŻÓLTE NIEBEZPIECZENSTWO.**

Ogłoszono wyniki spisu ludności, dokonane w Chinach w 1920 r. Liczby te nie są ścisłe ze względu na zamęt, panujący już od szeregu lat w państwie chińskim, w każdym jednak razie można z nich wnioskować, że ludność 20 prowincji chińskich przekracza 427 milionów mieszkańców!

Jeżeli dodać do tego liczbę przybliżoną mieszkańców Tybetu (6 1/2 miliona) i Mongolii (2 1/2 miliona), to otrzymamy ogólną liczbę 436 milionów.

A ludność ta, pomimo wszystkiego, zwiększa się szybko. Kto zatem wie, czy olbrzymie te masy nie zaleją kiedy starej naszej Europy, dążącej coraz bardziej w kierunku ograniczenia liczby dzieci i czy nie sprawdzą się przepowiednie Wilhelma II go, grożącego swego czasu Europie „żółtem niebezpieczeństwem”.

**DRUGI TUNEL SIMPLONSKI.**

W tych dniach ukończono budowę drugiego tunelu przez górę Simplon, łączącego Włochy ze Szwajcarią.

Chwilę ukończenia olbrzymiej budowy obchodzono uroczystie.

**MODEL.**

„Temps” donosi z Berlina, że wbrew zaprzeczeniom oficjalnym niemieckim, komisja międzysojusznicza znalazła w jednej z fabryk niemieckich model strzelby do polowania, którą w jednej chwili można zamienić na karabin wojskowy, dzięki dowcipnemu zastosowaniu innego zamku, oraz dzięki jej lufie, odpowiednio gwintowanej. Wielce podejrzany ten model komisja międzysojusznicza skonfiskowała, oraz poczyniła odpowiednie zarządzenia, powstrzymujące fabrykację strzelb tego rodzaju.

**STRASZNY WYPADEK W CHICAGO.**

(5) W czasie pogrzebu dwuletniej dziewczynki Emilii Ziemiann, wydarzył się w Chicago wypadek którego ofiarą padło 11 Polaków. Mianowicie na samochód, którym jechał uczestnik pogrzebu, najechał pociąg pasażerski, jedzący z szybkością 50 mil na godzinę. Samochód został rozbity w drobne kawałki, a 11 ze znajdujących się w nim osób poniosło śmierć. Między innymi zginęli ojciec i dwaj bracia zmarłej dziewczynki. (4)

**Przemysł i handel**

— Głoda warszawska z dn. 15 | 12 b. w

1/2 Listy ziem.	Dolary St. Złd.	3140
1/2 „ za 100 m. 92,	Marki niem.	16.75
5 % „ m. Warsz.	Franki franc.	—
4 % „ obl. m. Warsz.	Funty	—13.00

**Czeki i wpłaty.**

Belgia	245—241	Londyn	13350
Berlin	16.75	Nowy Jork	3100
Gdańsk	—	Paryż	— 255
Praga	89	Wiedeń	50—49

**Akcje:**

Bank hand.	2500	Ostrowiec	4700
„ „ Dyskont.	—	Radzki	1825
„ „ Kredyt.	2800	Starachowice	3900
„ „ Zjed. z. pol.	950	Zyrardów	—
Cukier	13800	Borkowski	—
Drzewo	—	Zegluga	1500
Lupow.	2825	Jabłkowscy	1100
		Nana	1000

## Dziennikarz angielski o Polsce.

Dziennikarze angielscy prócz dużą inteligencją wyróżniają się jeszcze większą sumiennością. To też od czasu pobytu dziennikarzy angielskich w Polsce, opinia angielska o naszym kraju zupełnie inaczej się układa.

Bo ci dziennikarze naprawdę piszą o Polsce, piszą bez przesady i dla tego zasługują w swoich listach na zupełną wiarę.

Do kilku głosów angielskich już podanych dawniej do wiadomości naszych czytelników, wypada nam załączyć głos pana Roberts w „The Scotsman”. Przebiegając nasz kraj, mówi on że wojna spowodowała ogromne obszary Polski, ale na linii bojowej nie dokonała takiego zniszczenia, jak we Francji i Belgii. Nad Bzura plóg już przeważnie zorał okopy i zasieki. W Walewicach, w swym dworze między nieprzyjacielskimi liniami pp. Grabinscy przetrzymali wojnę, choć szraplele dziurawiły im ściany, a dwór przechodził z rak do rak dziewięć razy, jak o tem świadczy jedyna w swym rodzaju księga pamiątka, w której zdobywcy wpisywali kolejno swe nazwiska. Zato pod względem łupieżstwa wojska dawały w Polsce koncert, w którym prym wodził Niemcy nie tylko systema łupieżstwa grabież, lecz i ni szczytelstwem dbałem by uniemożliwić uruchomienie życia ekonomicznego. Wśród wojny niewiasty polskie dawały przykład poświęcenia i stały się wszędy taką żalobą, że nowej Polacy pewno nie rozpoczyna, z wyjątkiem napaści. Poza tem P. Roberts obszernie opowiada, co o beznadziejności stosunków rosyjskich posłyszał od osób co tamtań uciekły.

W następnym liście (31 paźdz.) jest mowa o życiu umysłowym w 7 uniwersytetach polskich i o ciężkich warunkach, w których znajdują się tak ich słuchacze, jak i profesorowie. Kierownik wzorowej kliniki dziecięcej we Lwowie skarżył się na dotkliwy brak książek i publikacji naukowych angielskich, a korespondent podnosi z naciskiem, że „zachodnia Europa we własnym interesie dbać winna, by na niczem nie zbywało takim posterunkom, jak kliniki lwowskie, o które rozbija się fala zarazy ze Wschodu, groźna dla świata. Wielkich rzeczy tam się dokonywa małeńkimi środkami. Rolnictwu polskiemu brakuje gospodarstw średnich. Są chłopskie, zbyt małe, 5 do 20 akrów i wielkie posiadłości — ponad 5000. Tylko te ostatnie są zagospodarowane dobrze i mają od 40 do 60 proc. wyższą wydajność od chłopskich; one żywią miasta. Pamiętać o tem winni politycy angielscy, chcący i w Anglii rozdrobnić posiadłości. Chaty polskie nie dorównu-

ją oczywiście angielskim, lecz są znacznie lepsze od domów w górach szkockich i w zachodniej Irlandji. Mały rolnik polski, wyczerpany pracą, nie troszczy się o dom i ogród, niewiasty starczą się w sile wieku. Przyjezdźni z Ameryki przywożą dolary, energię i doświadczenie, lecz, nie znalazłszy ziemi do kupna, często marzą o powrocie. Reemigracja odbywa się przez obóz polski w Gdańsku, urządzony tanio a wzorowo.

W ostatnim artykule (1 listop.) p. Roberts opowiada, że w Anglii dziwiono się, iż miał śmiałość puścić się do barbażyńskich krajów, gdzie wilki hasają. Otóż Warszawa stoi na poziomie Paryża, Wiednia i Berlina, które nie mają takiego parku jak Łazienki. Kuso tam wprawdzie z urzędzeniami miejskimi, za to są zbytki, na które nie zdobył się Londyn: znakomity balet z niesłychaną wystawą; orkiestrą dowodzi p. Młynarski — „znany dobrze w Szkocji, gdzie 6 lat był dyrygentem”. Lwów pragnie odzyskać swe stanowisko targowiska między Wschodem a Zachodem. Urządzona w dwa miesiące wystawa daje świadectwo energii polskiej a pod względem przemysłowym była dla przyjezdźnych objawieniem. Prof. Römer „czowiek z usposobieniem wulkanicznym a kipiącym humorem, boryka się z trudnościami wymowy w 6 czy 7 językach, lecz w każdym przekona się, że Lwów jest osią Europy, jeśli nie całego świata”. Borysław zajmuje stanowisko pośrednie między najbrudniejszym miasteczkiem szkockim, a świeżo powstałą osadą na Zachodzie amerykańskim. Gdyby płynne było jego ulic kiedyś wyszło, był by gładkie jak asfalt. Za to jedzenie w klubie wyśmienite. Jeden z twórców przemysłu naftowego Szczepanowski, kształcił się w Anglii, a sprządził tu kanadyjskich Szkotów, których tradycje trwają.

Naogół Polska nie ma czem nęcić turystów, będąc przeważnie jednostajną płaszczyną. Wyjątek stanowi Kraków i Zakopane. Wydzierżka do Morskiego Oka jest wręcz czarowna i miłośnicy sportu znajdą tu zadowolenie. Kraków swymi starożytnymi budowlami, ulicami, plantami, może ośmić najbardziej zbławozanego turystę. Klejnotem jego jest Wawel, „zmniejszony Westminster ze zwiększonym zamkiem edynburskim”, a w okolicach — mogiła Kościuszkj, Wieliczka, Białany.

„Kraków powinien ściągać turystów, ale pod dwoma warunkami: że będzie dostępny dobrymi drogami, a będzie miał hotele nowoczesne, z łazienkami, odpowiadające higienicznemu wymaganiom”.

Nawet w Lancashire niema większych i lepiej zarządzonych fabryk płóciennych i bawełnianych, niż w Łodzi. Działają tu ikanital angielski i są tu dlań dalsze widoki. Różno-

rodność i piękność wzorów jest wielka. Razi tylko, że niektóre zwia się „Injanymi wyrobami angielskimi” gdy w rzeczywistości są bawełna polska.

Szereg swych artykułów o Polsce p. Roberts kończy gorącym wezwaniem, by każdy Anglik, mający znajomych w Polsce, przesyłał im jak najwięcej książek, miesięczników i wszelkich publikacji, gdyż tam tego łakną Polacy i Anglicy, którym waluta nie pozwala na sprowadzenie ich z Anglii.

## Prześladowanie Polaków w niemieckiej części G. Śląska.

Według autentycznych doniesień z Górnego Śląska położenie ludności polskiej w niem. dzielnicy jest rozrażliwe. Nic jest ona pewna życia żadnego dnia ani godziny. Zamachy przeciwko nietylko jednostkom które wyróżniły się swą działalnością patriotyczną podczas plebiscytu ale przeciwko całym rodzinom moga się z dnia na dzień. Bandy uzbrojone należące do organów acji Selbstschütz'u, tepla Polaków szczególnie w powiatach Kozielskim, Obojskim i wielkostrzeleckim. Ale i w powiecie Gliwickim mordy proliferują się ustawicznie.

Np. w tym powiecie 5 grudnia b. r. robotnik Stanisław Palus, prezes Związku powstańców, został napadnięty w majątku Zabrze i ciężko ranny, ona zaś jego żona zamordowana. Dnia 7 grudnia b. r. bandy niemieckie ostrzeliwały wielokrotnie mieszkania robotnika Bogucza i robotnika Pleszki (Gliwice, ul. Barbary 28 i ul. Kanisłowa 22). Na robotnika Harzima i towarzyszy urządzono zamach przy pomocy granatów ręcznych w Schönweldzie, podczas którego robotnik August Szmid i syn jego zostali zabici. Dnia 5 grudnia robotnik Józef Witke z Przyszowic, dawniej sży powstańca, został sprzątnięty bez śladu w Gliwicach. W dniu 1 grudnia b. r. strzelano do wybitnych Polaków w Paczynie 2 grudnia b. r. do straży polskiej w Rudziancu, tegoż dnia do straży polskiej w Niewiesiu, 5 grudnia do straży polskiej w Czernicy. Dnia 8 grudnia ranione podczas napadu prezesa zjednoczenia zawodowego kolejarzy polskich p. Rudka (Gliwice, ul. Lipowa 60).

To tylko drobna liczba mordów, popełnianych na ludności polskiej w powiecie Gliwickim i tylko i z pierwszych dni b. miesiąca.

Ile padło ofiar w powiatach opolskim, kozielskim i wielkostrzeleckim — dokładnie pisać niepodobna. Według wiadomości z Górnego Śląska jest tam bez porównania gorzej, aniżeli w powiecie gliwickim.

Władze koalicyjne, aczkolwiek pełne dobrej woli, są bezsilne: Władze niemieckie w Berlinie niemieckich rozbójników najwidoczniej popierała, aby zmusić lud polski do gromadnej ucieczki z Górnego Śląska.

Wierzmy, że interwencja posła Z. Marwega u p. marszałka Seimu i prezydenta ministrów ośmiesi niezwłoczny skutek. 4)

### Lista poległych Łodzian.

Safański Bolesław plut. 28 p. strz. kan. nr. — 3 — 1-99 w Łozi, zginął 5. 1920 pod Dybkami (gm. Zręby) — ziemia Łomżyńska.

# Makę

pszenną i żytnią w doborowych gatunkach  
hurtowo i detalicznie  
posiada stale na składach po cenach umiarkowanych

## Syndykat Rolniczy

w Łodzi  
ul. Kilińskiego 50, telefon 198.

Dyrekcja 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem  
Handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Dzielna 58.  
zawiadamia, iż od dnia 15 stycznia 1922 roku odbędą się  
egzaminy dla nowowstępujących.

Podania do klas: wsłonej, II, III, IV, V i VI należy  
składać w kancelarji szkoły do dnia 10 stycznia 1922 r.

740D

Szampan Louis Barv, Reims

Najtaniej sprzedaje wódki i likiery  
MIKOLASCHA Lwów

hurtowo i detalicznie

HUGON GEISLER, Główna 21  
przystanek tramwaów: 4 i 10. 747p

Towary kolonialne

Piotrkowska 132 I-sze piętro front.

Ładne paski i biustonosze

poleca na gwiazdkę pracownia gorsetów

Anny Laferskiej

Łódź, Piotrkowska 132 I-sze piętro front. 720p

Ceny

# Roksu i smoły spadły

od 15—XII r. b. w Gazowniach Miejskich (ul. Targowa 16)

## o 25 procent.

## Okazja!

Sprzedam niedrogo prawie nowy motor „Dolcz” s ty 25 koni w okolicy Aleksandrowa Kujawskiego Informacji udziela Ci chocki Łódź Siedlecka 8. 746K

## Resztki

sprzedaje po cenach  
b. niskich. Walczań-  
ska 62 m. 10

738K

## Choinki

z dostawą do Łodzi  
Wiadomość w „Rozwoju”

716p

## Miód

jest do sprzedania cena  
600 mk funt. Zgierz ul.  
3 go Maja № 31 m. 6 dom  
Mączynskiego 723D

— ROK ZAŁOŻENIA 1910. —

— ROK ZAŁOŻENIA 1910. —

**Biuro informacyjno - wywiadowcze o zdolności kredytowej**Sp. z ogr. odp. „**CONFIDENTIA**” Sp. z ogr. odp.

Towarzystwo Kupców Polskich, — — — Warszawa, Szkołna 10, telefon 41-53,

Posiada placówki bezpośrednio w całej Rzeczypospolitej Polskiej i zagranicą (okolo 1.500 własnych korespondentów).

Udzielenie dokładnych wywiadów i informacji, dotyczących poszczególnych gałęzi handlu, przemysłu i rzemiosła.

747P

Prospekty i wszelkie objaśnienia na żądanie gratis.

# Ogłoszenie.

Urząd gminy Bruźca, powiatu Łódzkiego, podaje do powszechnej wiadomości, że 30 grudnia 1921 r. o godz. 10 przed południem, odędzie się w miejscowym Urzędzie licytacja in plus na wydzierżawienia sklepów miejskich z mieszkaniami na okres jednoroczny lub trzyletni, licząc od dnia 1 kwietnia 1922 r., mieszczące się w nieruchomości L-1, położonej w osadzie Aleksandrowie przy rynku i oznaczone według planu sytuacyjnego numerami: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, oraz rynku miejskiego

Licytacja rozpocznie się na sklepy z mieszkaniami:

L. 1	od sumy marek	20.000.—
L. 2	"	15.000.—
L. 3	bez mieszkania	10.000.—
L. 4	z mieszkaniem	15.000.—
L. 5	"	15.000.—
L. 6	"	20.000.—
L. 7	dla rzeźnika z warsztatem	20.000.—
L. 8	herbaciarnia	25.000.—

rynek na zasadzie warunków, wydanych przez Radę Gminną.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć wadium w wysokości 50%, a przy utrzymaniu się przy licytacji dopełnić warunki, wyluszczone w protokole licytacyjnym, które mogą być rozpatrywane przez strony zainteresowane w Urzędzie Gminnym gminy Bruźca w Aleksandrowie w godzinach służbowych.

Aleksandrów, dnia 15 grudnia 1921 r.

742K)

Wójt gminy Bruźca.

## ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

Wobec stwierdzonych wielokrotnie nadużyć przy korzystaniu z prądu bez licznika, zawiadamia PP. abonentów, iż w razie, gdyby przeprowadzona rewizja, wykazała, że

korzystał ze światła po za godzinami objętej umową, lub używał większej ilości lampek, albo o wyższej sile świetlnej, aniżeli to za deklarowane było w kontrakcie, instalacja zostanie niezwłocznie wyłączona.

W tych wypadkach zużyty prąd obliczony będzie w stosunku do maksymalnego obciążenia, ustalonego za cały ubiegły okres czasu, licząc od dnia ostatniej kontroli. Abonenci, u których te przekroczenia będą znalezione, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Zarządca Państwowy Łódzkiego Oddziału

Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1885 r.

754p

## O G Ł O S Z E N I E

Zarząd Okr. Lasów Państw. w Radomiu podaje do wiadomości, że dnia 29 grudnia t. r. o godzinie 11 rano odbędzie się licytacja za pomocą ofert pisemnych i przetargu ustnego w Magistracie m. Tomaszów Mazowiecki na sprzedaż kłoców budulca sosnowego z nadleśnictwa PŁOGIE ciąca zimowego. Kłocze zwiezione na stację JELEN dr. żel. Kozłowski — Skarżysko lub opodal w lesnych zrębach

Nr losu	Ilość szt. kłoców	Gdzie leżą kłocze	Ilość m. <sup>3</sup>	Od ceny wywoławczej mk. polskich
1	35	na stacji Jelen	25,28	93000
2	55	w zręb. Sługocice VII o 1/4 kl. od st.	46,18	154413
3	110	w " Bugaj VII " 3 " " "	73,52	250811
4	109	w " " VII " 3 " " "	79,27	256728
5	87	w " " II-VI " 3 " " "	65,59	216930
6	95	w " " II-VI " 1 " " "	77,08	248319
7	75	w " " II-VI " 1 " " "	51,17	165840
8	58	w " " II-VI " 1 " " "	49,78	170715

Warunki sprzedaży można zobaczyć codziennie w godzinach pracy w Zarządzie w Radomiu Inspekcji Lasów Piotrków Kaliska 30 B. w Nadleśnictwie PŁOGIE Lesniczego Smardzewice lub Magistracie m. Tomaszów, Dziwów na miejscu wskazuje straż lesna!

721d

ZARZĄD LASÓW

**Dom Handlowy FRYDBERG KOC I S-ka**

Łódź, Piotrkowska 90, telefon 8-36.

po'eca na nadchodzące święta po cenach fabrycznych: manufaktury, towary białe, chusta, galanterię, bieliznę, trykotażę swetry, kosmetykę, walizy podróżne.

Okazja taniego kupna obuwia gwarantowanego własnego wyrobu: męskie, damskie, średniaki i dziecięce

Cennik

Kamasze męskie chromowe	— — —	Mk. 7500
" " " brązowe	— — —	" 7900
" " zamszowe z lakierem	— — —	" 14500
" " półlakiery	— — —	" 11250
" " gęzowe czarne	— — —	" 8750
Buciki damskie chromowe	— — —	" 7500
" " " brązowe	— — —	" 7900
" " " gęzowe czarne	— — —	" 8000
" " " brązowe pasowe	— — —	" 14950
" " " zamszowe	— — —	" 14950
Pantofle " chromowe czarne	— — —	" 5500
" " " gęzowe	— — —	" 6350
" " " chromowe brązowe	— — —	" 6350
Małe damskie czarne od Nr 31 — 35	— — —	" 6950
" " brązowe " 31 — 35	— — —	" 6550
Dziecinne " czarne " 23 — 26	— — —	" 4150
" " brązowe " 23 — 26	— — —	" 4350
" " " 23 — 26	— — —	" 4450
" " " 26 — 30	— — —	" 4700
Wywrotki " " 19 — 21	— — —	" 2500
745d " " 22 — 24	— — —	" 2300

## Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy, że na mocy pozwolenia Władzy Wyższej, sklepy nasze będą w niedzielę, d. 18 grudnia od g. 1 pp. do g. 6 wieczorem otwarte.

Składy nasze zawierają:

**duży wybór trykotów, pończoszczyczych wyrobów, krawatów, rękawiczek i wszelkiej innej galanterji.**

I. BAUMGARTEN

Piotrkowska 91.

St. EBERT

Główna 6.

St. GODLEWSKA

Dzielnia 1 (daw. Mad'ler).

K. JAROCINSKA

Piotrkowska 121.

M. KOŁODZIEJSKI

Andrzeja 3.

B. LISNER

Piotrkowska 94

J. SPODENKIEWICZ

Nawrot 56

„STANISŁAWA”

Przejazd 48

A. SPODENKIEWICZ

Konst. 26 i Piotrkow. 150

E. STACHLEWSKI

Pomorska 22

## Wytwórnia pojazdów

najnowszych fasonów

I. Kulpiński.

Ceglana 62

vis a vis. Po. Teatru.

Firma egz. od 1872 r.

Posiada stale na składzie gumy czerwone i białe dobroci przedwojennej Powozy, karety, amerykany, dwukolki, wolanty, bryczki i sanki

Przyjmuje wszelkie odnowienia i obstalunki

**Oddział budowy karoserji samochodowych,**

